

DOI: 10.15290/rtk.2015.14.1.12

*Bernadetta Puchalska-Dąbrowska*  
*Uniwersytet w Białymstoku*

## Potrydencki ideał życia zakonnego na przykładzie staropolskich żywotów św. Teresy od Jezusa

### THE POST-TRENT MODEL OF RELIGIOUS LIFE IN OLD POLISH BIOGRAPHIES OF ST. THERESE OF JESUS

The aim of the article is to present the figure of St. Therese of Jesus as a role model of religious life in selected works of post-Trent hagiography. The source material comprises of a biography included in the 1780 edition of Peter Skarga's lives of saints and a collection of the lives of Carmelite saints by Fr. Philip of the Holy Trinity (1746). Besides the basic biographical content, the texts under discussion include characteristic features of Therese as a role model of a religious, following the Trent Council regulations. The article is published to commemorate the 500<sup>th</sup> anniversary of St. Therese's birthday (1515-2015).

**Key words:** Therese of Jesus, hagiography, religious life, role model.

Sobór Trydencki (1543-1563) nadał określoną, wysoką rangę życiu zakonnemu, upatrując w nim źródła wielu duchowych korzyści dla odradzających się struktur Kościoła katolickiego<sup>1</sup>. Apologia życia całkowicie poświęconego Bogu stanowiła istotny element strategii kontrreformacyjnej, przeciwstawionej protestanckiej koncepcji świata – pozbawionego ośrodków życia monastycznego – jako wizji niemającej

<sup>1</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV (1511-1870), układ i opr. A. Baron, H. Pietras SJ, Kraków 2005, s. 785.

potwierdzenia w *Piśmie Świętym*<sup>2</sup>. Przedstawione w czasie obrad Soboru poglądy przedstawicieli wyznań reformowanych negowały sens składania ślubów zakonnych, upatrując w tej praktyce akt sprzeciwu wobec idei wolności chrześcijańskiej<sup>3</sup>. Idąc śladem wskazań sformułowanych przez Marcina Lutra, uznawali oni wstrzemięźliwość seksualną za rzecz niemożliwą<sup>4</sup>, zaś ślub ubóstwa jako nieusankcjonowany nakazami ewangelicznymi<sup>5</sup>. W konsekwencji postulowano likwidację wszystkich wspólnot zakonnych jako „bezbożnych i wymyślonych wbrew Pismu”<sup>6</sup>. Powyższe kwestie stawały się przedmiotem dyskusji również w łonie samego Kościoła katolickiego, zwłaszcza wobec faktu rozbieżności pomiędzy zaleceniami teoretycznymi a rzeczywistą praktyką życia zakonnego, nierzadko odbiegającą od norm zakreślonych w *Ewangeli*<sup>7</sup>.

W odpowiedzi na tak sformułowane zarzuty Sobór wypracował zdecydowane stanowisko uzasadniające doniosłe znaczenie monastycznych form egzystencji. Postanowienia trydenckie uczyniły z zakonników i zakonnice drugą co do ważności (po kapłanach) kategorię

<sup>2</sup> M. Laven, *Dziewice weneckie*, przekł. A. Szymański, Warszawa 2005, s. 89.

<sup>3</sup> *Dokumenty Soborów ...*, op. cit., s. 90.

<sup>4</sup> Komentarz Marcina Lutra do VI przykazania Dekalogu dowodził: „Dlatego przykazanie to potępia śluby wszelkiej pozamałżeńskiej czystości i usuwa je, a nawet nakazuje wszystkim biednym w sumieniu skrępowanym, którzy zostali oszukani przez śluby zakonne, aby porzuciwszy ten stan, wstąpili w stan małżeński, zważywszy, że życie klasztorne poza tym było nawet zbożne, to jednak zachowanie czystości nie jest w ich mocy, a jeśli w niej będą chcieli pozostawać, tylko coraz bardziej i więcej będą musieli grzeszyć przeciwko temu przykazaniu”. Zob. *Wybrane księgi symboliczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, przekł. A. Wantuła, W. Niemczyk, Warszawa 1980, s. 71.

<sup>5</sup> „Ewangelia nie nakazuje ani nie radzi dobrowolnego ubóstwa; opuszczanie posiadłości, jeśli się ich nie traci, i przekazywanie do użytku wspólnego, niw wypływa ani z przykazania, ani z rady ewangelicznej (...)”. Zob. *Dokumenty Soborów ...*, op. cit., s. 427.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 427.

<sup>7</sup> Zob. np. wypowiedzi Erazma z Rotterdamu: „(...) wielka ich część [zakonników – B.P.-D.] jest jak najdalsza od zachowywania zakonu, i mnichami – czyli samotnikami – zgoła oni nie są. (...) jak przed tojadem wzdragają się przed dotknięciem grosza, ale nie wzdragają się przed dotknięciem wina lub niewiasty (...). Wielu z nich tak bardzo liczy na swoje obrzędy i na malusieńkie takie, ludzkie „reguły”, iż jedno niebo uważa za nie dość godną ich nagrodę, przy czym o tym nie myśli, że Chrystus, który na tamto wszystko nie zwróci zgoła uwagi, zażąda od nich rachunku, czy spełniali wielkie jego przykazanie miłości”. Zob. Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*, przekł. M. Cytowska, Wrocław 1992, s. 114 i nast.

stanową<sup>8</sup>, zaś wszyscy uznający wyższość modelu życia małżeńskiego nad celibatem podlegali karze klątwy<sup>9</sup>. Nieunikniona w ówczesnych uwarunkowaniach reforma zakonów polegać miała na ścisłym zachowywaniu przepisów normatywnych poszczególnych wspólnot oraz wierności klasztornej tradycji. Precyzyjnie formułowane postanowienia dotyczyły m.in. zachowywania klauzury i wymagań stawianych kandydatom<sup>10</sup>.

Przyczyną wyżej wymienionych posunięć była m.in. niezadowolająca kondycja życia zakonnego. Do zjawisk nagminnych należało łamanie zasad nakazujących życie w ścisłym zamknięciu, naruszanie ślubów w wyniku dowolnej interpretacji przepisów, ingerencje osób z zewnątrz – krewnych, znajomych i dobrodziejów – skutkujące przenikaniem poza mury klasztoru nowinek ze świata, rozluźnieniem obserwacji oraz konfliktami wewnątrzspółnotowymi. Usiłowania reformy zmierzały zatem w stronę zaostrzenia zasad normujących życie zakonne, jak również wyegzekwowania właściwych postaw w odniesieniu do praktyki rad ewangelicznych<sup>11</sup>.

Obok oficjalnie formułowanych dyrektyw ważną rolę narzędzi odnowy pełniło piśmiennictwo realizujące postulat dydaktyzmu, wskazujące przykłady odpowiednich zachowań i pobudzające do naśladowania. Datująca się od starożytności tradycja żywotopisarska popularyzowała zróżnicowane modele życia poświęconego Bogu: eremickiego (św. Antoni Pustelnik), mendykanckiego (św. Franciszek z Asyżu), kaznodziejskiego (św. Dominik), klauzurowego (św. Klara). Przykłady kanonizowanych przedstawicieli życia konsekrowanego

<sup>8</sup> E. E. Wróbel, *Życie religijne i zakonne w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] A. Ruszała (red.), *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605-2005)*, Kraków 2005, s. 20.

<sup>9</sup> „Gdyby ktoś mówił, że stan małżeński trzeba stawiać ponad stanem dziewictwa lub celibatu (...), niech będzie wyklęty”. Zob. *Dokumenty Soborów...*, op. cit., s. 719.

<sup>10</sup> „Ponieważ święty sobór dobrze wie, jak wielki blask i korzyść w Kościele Bożym rodzi się z klasztorów (...), dlatego uznał za konieczne, że lepiej i dojrzalej dokona się odnowa w dawnej i stałej dyscyplinie (...). Dlatego (...) nakazuje, aby wszyscy zakonnicy (...) stosowali i podporządkowali swe życie nakazom reguły, którą ślubowali (...), zasady posłuszeństwa, ubóstwa i czystości (...), jak również przepisy dotyczące życia wspólnego, wyżywienia i ubioru. (...) Zakonnikom nie wolno także oddalać się ze swoich konwentów (...), jeżeli nie zostaną (...) wysłani albo wezwani. (...) jeśli dziewczynka mająca więcej niż dwanaście lat chciałaaby przyjąć habit zakonny nie może go przyjąć (...), zanim nie zostanie pilnie zbadana jej wola (...), na okoliczność tego, czy nie została przymuszona albo oszukana oraz czy wie co czyni. Zob. *ibidem*, s. 785, 789 i 801.

<sup>11</sup> E. E. Wróbel, *Życie religijne...*, op. cit., s. 27.

miały zachęcać do modlitwy, ascezy, pokory i wyrzeczenia. Wpisane w świat przedstawiony dyskursu hagiograficznego sylwetki charyzmatycznych przełożonych czy reformatorów (np. św. Benedykt, św. Kolumban Młodszy) miały służyć przykładem przestrzegania obserwji zakonnej i konsekwencji w działaniu – niezbędnych w procesie kierowania klasztorną społecznością.

Rozpatrywaną kategorię wzorców osobowych reprezentuje m. in. św. Teresa od Jezusa (z Avili), reformatorka klasztorów karmelitańskich<sup>12</sup>, centralna postać często publikowanych w potrydenckiej Polsce samodzielnych biografii<sup>13</sup> bądź jednostek tekstowych włączanych do kolekcji żywotów i pism Świętej<sup>14</sup>. Okazją do przywołania jej sylwetki jest przypadający w bieżącym roku jubileusz pięćsetlecia urodzin (1515-2015). W niniejszym opracowaniu wykorzystano biografie zamieszczone

<sup>12</sup> Święta Teresa de Ahumada (św. Teresa od Jezusa, św. Teresa Wielka) urodziła się 28 marca 1515 roku w Avili (Hiszpania). W wieku lat dwudziestu wstąpiła do klasztoru Karmelitanek w rodzinnym mieście. Doświadczywszy wielu przeciwności (sprzeciw ojca, choroba, trudności w prowadzeniu życia wewnętrznego), dostąpiła nadzwyczajnych łask mistycznych (m. in. przebicia serca, duchowych zaślubin z Chrystusem). Od roku 1560 zaangażowała się w działalność reformatorską, mającą na celu przywrócenie dawnej, surowej obserwacji w klasztorach karmelitańskich. Autorka autobiografii (*Księga życia*), *Księgi fundacji* (relacje z podróży podejmowanych w celu zakładania nowych klasztorów), *Twierdzy wewnętrznej*, *Drogi doskonałości* (przewodniki życia duchowego), listów, reguł, obrazków scenicznych. Zmarła 4 października 1582, kanonizowana w roku 1622, ogłoszona Doktorem Kościoła w (1970). Wspomnienie liturgiczne przypada na 15 października. Zob. H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 5, Kraków 2005, s. 494-497.

<sup>13</sup> Zob. np. przekład żywota św. Teresy pióra Franciszka de Ribery: *Żywot s. Teresy Zakonu Karmelitów i Karmelitanek Bosych, fundatorki. Przez Sebastiana Nucerinę, ... z włoskiego na polskie przełożony y skrocony*, Kraków 1608, Poznań 1638, Kraków 1664; *Splendory seraphiczne, świętobliwego życia i cnot, Matki reformowanego Karmelu, Teresy s., różnych authorów dowcipnym iaośniejące piorem; teraz w iednę księgę zebrane pracą, y na zachęcenie serc ludzkich do nabożeństwa ku tey seraphicznej pannie*, Kraków 1701. Zob. A. Witkowska, J. Nastalska, *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, Lublin 2007, s. 152 i 170.

<sup>14</sup> Zob. np. *Krotkie zebranie świętobliwych żywotów s. Isidora Rolnika..., s. Ignacego Loyole ..., s. Franciszka Xawiera..., s. Teresy fundatorki oo. carmelitow bosych panien tego Zakonu ...*, Jarosław 1622, Poznań 1622; kolekcja hagiograficzna Mikołaja Łęczyckiego *Gloria s. Ignatii Societatis Iesu fundatoris...*; *s. Francisci Xaverii, ejis socij et spiritualis filij ...*, a *s. Teresia, varijs modis vulgata...* Cracoviae 1622, Vilnae 1624; *Księgi duchowne świętej Matki Teresy od Pana Jezusa ... z włoskiego na polskie ...*, t. I – Kraków 1664, t. II – Kraków 1665 (tu: *Żywot s. Matki Teresy ... napisany od niejże samey*). Zob. ibidem, s. 56, 98-99 i 188.

w *Żywotach świętych* Piotra Skargi<sup>15</sup>, oraz *Ozdobie Karmelu* o. Filipa od Trójcy Świętej, karmelity bosego<sup>16</sup>.

Najpoczytniejszy spośród wymienionych przekazów – żywot Teresy ze zbioru Piotra Skargi – stanowił kompilację źródeł hiszpańskich, m.in. autobiografii samej bohaterki (*Księga życia*) oraz żywotów zre-dagowanych przez jezuitę Franciszka Ribeirę i Macieja Martinezę (od XVII wieku funkcjonujących w przekładach na język polski)<sup>17</sup> i kształtował opinię o Świętej przez kilka stuleci<sup>18</sup>. Dwudzielna kompozycja tekstu obejmuje zasadnicze wiadomości biograficzne oraz wywód na temat cnót bohaterki. Aktywność Teresy i jej wpływ na wzrost nowych powołań zakonnych ukazana jest w opozycji do dyskutowanych wyżej działań Marcina Lutera: „(...) kiedy Luter, wszeteczny świętokradca, z klasztorów poświęcone Bogu oblubienice za niecnotę wywodził, ta Święta przeciwnym sposobem do klasztorów wiele świętobliwych osób na oddanie się P. Bogu przywodziła”<sup>19</sup>. Charakterystyka okresu poprzedzającego wstąpienie bohaterki do Karmelu zmierza do uwydatnienia jej naturalnych skłonności do życia kontemplacyjnego: zamiłowania do modlitwy (za przykładem pobożnych rodziców)<sup>20</sup>, lektury ksiąg religijnych, przebywania w odosobnieniu<sup>21</sup>. Zgodnie z poetyką ówczesnej hagiografii, akcentującej duchową ewolucję jednostki, rejestruje także momenty pokus i słabości (np. przejawiane w młodości

<sup>15</sup> Życiorys św. Teresy od Jezusa ukazał się po raz pierwszy w edycji *Żywotów* Skargi z lat 1700-1702. Zob. ibidem, s. 166. Dla potrzeb niniejszego artykułu korzystam z wydania: *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, Wilno 1780

<sup>16</sup> *Ozdoba Karmelu zakonnego w splendorach świętych y życia doskonałością znaczniejszych karmelitów i karmalitanek... niegdyś łacińskim językiem przez ...Oyca Filipa od Trojcy Przenaysw... pokazana, teraz zaś Swiatu Polskiemu na publiczny pobożnie ciekawych Dusz Widok... wydana...*, Kraków 1746.

<sup>17</sup> Tłumaczem dzieł terezańskich na język polski w XVII wieku był m. in. Sebastian Nuceryn, kaznodzieja katedry krakowskiej (przyp. aut).

<sup>18</sup> Wznowienia i reprints *Żywotów świętych* ukazywały się do lat 90. XX wieku (przyp. aut.).

<sup>19</sup> *Żywoty świętych...*, op. cit., s. 263.

<sup>20</sup> „Rodzice jej byli oboje zacnych i dawnych familij (...), ludzie cnotliwi i wielce bogobojni, swym przykładem do nabożeństwa tę świętą córkę z młodu zaraz pobudzający”. Zob. ibidem, s. 263.

<sup>21</sup> „(...) dwiema sposobami, czytaniem nabożnych ksiąg, i ćwiczeniem się w modlitwie (...) poczał Bóg zagrzewać miłością swoją serce Teresy Ś., sześć lub siedem lat mającej. (...) przy domu w ogrodzie czynili sobie [Teresa z bratem – B.P.D.] komórki do osobnego mieszkania dla modlitwy. Lecz co sklecili, to im się rozwaliło, z niemalym panienki frasunkiem, że nie miała gdzie w osobności nabożeństwa swego odprawować”. Zob. ibidem, s. 264.

zainteresowanie różnymi przejawami życia świeckiego)<sup>22</sup>, przeciwstawiając im mocno ugruntowany system aksjologiczny Teresy, nieprzekraczającej, mimo tymczasowej akceptacji logiki świata, wyznaczonych sobie granic. Wplecione w tok narracji fragmenty autobiografii Świętej służą zilustrowaniu działania łaski Bożej w człowieku, jak również pouczeniu odbiorcy:

Nie byłam skłonna do jakiego wielkiego złego; albowiem brzydziłam się nie wstydem wszelkim okrom zabawek dobrego towarzystwa. (...) Bodajbym miała tyle męstwa, w niedopuszczaniu się niczego przeciwko czci Boskiej, ilem go z przyrodzenia miała do uchronienia uczciwości swojej. (...) Proszę dla miłości Bożej, każdej, aby się takich towarzyskich zabaw strzegła, i daj Boże, aby się mną tyle zbudowało, ilem ich zgorszyła i zawiodła<sup>23</sup>.

Czas młodości to również okres zmagania w kwestii ostatecznego wyboru drogi życia; sprzeciw wobec woli ojca, potajemna ucieczka z domu i wstąpienie do klasztoru odczytywane są w kategoriach zwycięstwa bohaterki nad własną naturą<sup>24</sup>. Pojawiające się już w życiu zakonnym przeszkody w realizacji powołania (choroby, brak zrozumienia u spowiedników) stanowią okazję do ćwiczenia się w cnotach: ufności, cierpliwości i skupieniu na modlitwie<sup>25</sup>. Wizja cierpiącego Chrystusa oraz lektura *Wyznań* św. Augustyna mają przekonywać – również czytelnika żywota – o doniosłym znaczeniu kontemplacji „nabożnych obrazów” (kwestionowanych przez wyznania protestanckie) oraz czytania „duchownych ksiąg” w procesie ostatecznego nawrócenia do Boga<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> „Tym początkom pobożności młodej panienki zajrzał szatan; (...) wiodąc ją do czytania świeckich rzeczy i książek, do których ona z wielkim smakiem obróciła się była”. Zob. *ibidem*, s. 263.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>24</sup> „Miała przy wychodzeniu z domu taką afekty własnego przeciwność, i wojnę w myśli swojej, że od żalu tak bolała, jakby ją po członku rozbierał; jednak za łaską Boską a umysłu swego męstwem, otrzymała wielkie zwycięstwo nad samą sobą, i wstąpiła do zakonu, i habit przyjęła, i mocno trwając, co dzień w pobożności postępek brała”. Zob. *ibidem*, s. 264.

<sup>25</sup> „(...) ciężkie boleści cierpliwie znosiła, a choroba jej nie opuściła do trzech lat, aż za przyczyną Józefa świętego, do którego miała osobliwe nabożeństwo, wzmagać i chodzić poczęła. (...) Trafiła na spowiedników (...), którzy to, co było grzechem powszednim, dla nieumiejętności nazywali rzeczą wielką; a podczas co było grzechem śmiertelnym, powszednim być powiadali. (...) Z tej okazji, i z porady (...) aby się do pilniejszego ćwiczenia w modlitwie udała, uczynił jej defektem Pan Bóg koniec (...)”. Zob. *ibidem*, s. 264-265.

<sup>26</sup> „(...) zapatrzyła się na obraz P. Jezusa wszystkiego zranionego, i pocznie gorąco o tem myśleć, jako ona niewdzięczna była takowych ran, a stąd serdecznym żalem tak się kruszyć, iż się jej zdało, że się serce jej rozpadło. (...) Nie była daremna

Schemat nakreślonego przez hagiografa perswazyjnego wizerunku Teresy jako doskonałej zakonnicy wyznaczają cnoty sygnalizowane na marginaliach tekstu głównego. Na pierwszym miejscu sytuje się pokora, w dalszej kolejności m.in. miłość Boga i bliźniego, wiara i nadzieja, praktyka rad ewangelicznych – ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, cierpliwość, asceza zewnętrzna. Tekst przynosi także charakterystykę łask przyrodzonych (uroda, dowcip, rozsądek) oraz nadzwyczajnych, będących udziałem Teresy (dar łoż, doświadczenia mistyczne). Przejawem pierwszej z wyżej wymienionych cech jest inklinacja do zasięgania opinii wykształconych duchownych w kwestii otrzymywanych wizji i kierowanie się ich wskazówkami, nawet wbrew wewnętrznym przekonaniom<sup>27</sup>. Miłość bliźniego idzie w parze z miłością Boga i przekłada się na konkretne czyny – możliwe do naśladowania dla odbiorcy – jak ofiarowanie aktów pobożności i ascezy w szczególnie aktualnej w realiach kontrreformacyjnych intencji nawrócenia innowierców<sup>28</sup> czy uwolnienia innych od pokus<sup>29</sup>, natychmiastowe reagowanie na prośby, życzliwość wobec nieprzyjaciół okazywana na wzór Chrystusa<sup>30</sup>. Uznanie żywotopisarza budzi także niezłomność wiary bohaterki, zwłaszcza w negowaną przez środowiska różnowiercze obecność

jej modlitwa, bo od tego czasu poczęła znacznie i gorąco w służbie Bożej (...) pomnażać się. Do czego jej bardzo pomogło czytanie ksiąg Confessionum Augustyna Ś., gdzie doczytawszy się nawrócenia tego Świętego, i jako do niego stał się głos (...), zdało się jej jakby właśnie do niej on był głos (...). Od onej godziny poczęła do modlitwy pilniej jeszcze uczęszczać, i zabawy (...) oddalać (...). Zob. *ibidem*, s. 265.

<sup>27</sup> „(...) się bardzo bała, aby to nie szatańskie oszukanie było, iż tak wielkie słodkości wewnętrzne na modlitwie czuła (...). Bardzo ją ta bojaźń trapiła i umyśliła ją leczyć rozmową i poradą osób duchownych uczonych. Zob. *ibidem*, s. 265. W innym miejscu czytamy: „(...) Miała (...) spowiednika (...). który (snać na jej próbę, albo na większą wysługę, z dopuszczenia Bożego) kazał jej, aby się w zwyczajnych sobie objawieniach krzyżem zęgnąła (...) i pogarda zbywała. Czyniła tak wedle rozkazu, lubo z niejaką swoją ciężkością, gdyż niepodobna to u niej było, aby nie osobę Boską w objawieniu widziała; (...)”. Zob. *ibidem*, s. 266.

<sup>28</sup> „A jako miała miłość wielką ku Bogu, tak i ku bliźniemu nie mniejszą; z której ustawicznymi prawie łzami ślepotę niewiernych i heretyków oplakiwała, i za oświecenie ich, nie tylko modlitwy swoje, ale też posty, dyscypliny i inne ciała trapienia ofiarowała; dla pozyskania jednaj duszy tysiąckroć rada by umarła”. Zob. *ibidem*, s. 268.

<sup>29</sup> „Raz kapłan jeden pokusy (...) wielkie cierpiący (...) prosił jej o modlitwę, którą zaraz uczyniła (...). Stało się tak: kapłana pokusy opuściły a ona miesiąc jeden nieznośne boleści cierpiała”. Zob. *ibidem*.

<sup>30</sup> „Dziwnie też naśladowała P. Jezusa w miłości nieprzyjaciół swoich (...). Co uważając, ludzie poważni, zwykli byli mawiać: Kto chce, aby go Teresa kochała, niech jej krzywdę uczyni”. Zob. *ibidem*.

Chrystusa w Najświętszym Sakramencie<sup>31</sup>. Miniaturowe egzemplum ukazujące Teresę udającą się w podróż w celu założenia nowej fundacji z symboliczną kwotą pieniędzy ma dowodzić jej niezachwianej nadziei i ufności w pomoc Bożą<sup>32</sup>.

Referując sposoby realizacji przez bohaterkę kluczowych w życiu zakonnym trzech rad ewangelicznych, autor podkreśla – poprzez zastosowanie kontekstów zdarzeniowych – heroizm postaw i konkretnych posunięć:

Gdy widziała, że choć potrzebnego czego jej nie dostawało, bardzo się cieszyła i za to Bogu dziękowała; gdy zaś dostatek postrzegła, frasowała się; żywność sobie rękoma własnymi wyrabiała. Kochała się w odzieniu starem i wytartem, byle chędogie było. Stąd, gdy zobaczyła która z zakonnicek w podlegszej sukni, niż jej była, zaraz się z nią przemieniła. Posłuszeństwo przeciw przełożonym, albo spowiednikom, dziwne w niej było. (...) Napisała była nabożną księgę na pienia Salomonowe, z rozkazu pewnego spowiednika, gdy inszy mniej uważny kazał jej oną świętą i pełną nabożeństwa pracę spalić, zaraz nic się nie ociągając, w ogień ją wrzuciła i spaliła. (...) O czystości jej panińskiej (...) dość to powiedzieć, że nie tylko ją od dzieciństwa swego, żadnym niezmazana grzechem zachowała zupełną aż do śmierci, ale też nie zaznała pokusy tej cnoty przeciwnej<sup>33</sup>.

Hagiograficzno-parenetyczny portret Teresy uzupełniają wartości takie, jak cierpliwość, wewnętrzna równowaga w znoszeniu sądów krytycznych i umiejętność powierzania swych losów opiece Opatrzności<sup>34</sup>. Nieodłącznym komponentem wizerunku idealnej mniszki jest także skłonność do surowej ascezy, zaprezentowanej z wykorzystaniem drastycznych, pobudzających wyobraźnię szczegółów:

Umartwienie ciała tak ostre czyniła, że ją spowiednicy hamować musieli. Czyniła dyscypliny aż do krwi; a gdy to się jej mało zdało, gotowa

<sup>31</sup> „Wiarę tak wielką miała, że (oprócz innych artykułów katolickich) mocno wierząc, oczyma swej duszy na przytomne w Najświętszym Sakramencie Ciało Chrystusowe jaśnie się zapatrywała; i mówiła więc: Nie zazdrościć błogosławieństwa tym, którzy cielesnymi oczyma P. Jezusa żyjącego na świecie widzieli”. Zob. *ibidem*.

<sup>32</sup> „Jadąc do Hispalu na zakładanie klasztoru, tylko jeden szeląg miała, na zapomożenie nikogo tam nie znajdując; a przeciwnie, wsparta wielką w Bogu nadzieją dokazała, że nie powróciła stamtąd, aż za cztery tysiące czerownych złotych klasztor wystawiła”. Zob. *ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> „W naśmiewiskach i zelżywościach na sławie i honorze niewinnie zadanych, weseliła się i onych bardziej pragnęła; stąd często do P. Jezusa mówiła: Panie, albo cierpieć, albo umierać”. Zob. *ibidem*.



będąc (...) szarpać na kawałki ciało swoje pokrzywami aż do zropienia parzyła się, skąd poczyniły się wrzody, które powtórzonymi dyscyplinami rozpuknąwszy się, znowu odnawiać się musiały. Tej zaś ostrości na ciało swoje nawet i wtenczas nie opuszczała, gdy chorobami i boleściami złożona, ruszyć się nie mogła<sup>35</sup>.

Podjęta przez bohaterkę reforma klasztorów karmelitańskich jest przedmiotem osobnego, obszernego wywodu, z wpisaną weń ideą wzorcowego klasztoru żeńskiego, odpowiadającego wymaganiom *tridentinum*. Nowa, zreformowana struktura ma być ostoją wartości wypracowanych u początku monastycyzmu, a zaprzepaszczonych w ciągu wieków – życia kontemplacyjnego, milczenia, wzgardy świata oraz posłuszeństwa jako wartości nadrzędnej<sup>36</sup>. Inicjowaniu kolejnych fundacji przyświeca cel przywrócenia dawnej obserwy karmelitańskiej oraz otwarcie zakonu na nowe zadania w Kościele – zwłaszcza duchowe wspieranie kapłanów angażujących się, poprzez działalność kaznodziejską, w walkę z przeciwnikami katolicyzmu:

Tu przynależy powiedzieć, co było z a przedsięwzięcie i intencja Św. matki Teresy, w fundowaniu zakonów życia ostrzejszego. Pierwsza tedy jej myśl była, (...) aby nowe naśladowanie życia i sposobu dawnego, z początku na górze Karmelu zwyczajnego, wzbudziła, usiłując zakon do zachowania pierwotnej doskonałości przywrócić. Druga, widząc wielkie Kościoła Bożego potrzeby i niebezpieczeństwa, a słysząc jak wielkie szkody heretycy wierze św. poczynili (...), życząc z uprzejmej miłości ratować tych, którzy się za Kościół Chrystusów zastawują, poczęła myśleć, jakoby im pomoc dać mogła. Przeto, uchwyciwszy się doskonałości Ewangelii Ś., umyśliła sama, ze zgromadzeniem sióstr swoich, obrócić swe zakonne modlitwy, nabożeństwa, umartwienia, za te, którzy są obrońcami Kościoła Bożego, jacy są kaznodzieje, i insi (...) uczeni im podobni. Dość wielki jest pierwszy tej Św. matki zamysł; lecz ten drugi nie tylko wielki, ale i nowy, dla którego nie znajduje się między zakonami białogłowskimi większy, zacniejszy i tak wysokiej doskonałości koniec<sup>37</sup>.

Opis zgonu Teresy stanowi ważne uzupełnienie hagiograficznego wizerunku doskonałej zakonnicy. Moment śmierci poprzedza choroba – okres wypełniony wieloma czynnościami: pobożnym rozmyślaniami<sup>38</sup>,

<sup>35</sup> Ibidem, s. 268.

<sup>36</sup> „(...) jeszcze za żywota swego postanowiła [klasztor – B.P.-D.], w których kwitnęły zakonne cnoty, rozmyślanie, zamknięcie w milczeniu, wzgarda świata, a najwięcej posłuszeństwo święte”. Zob. ibidem, s. 267.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 267.

<sup>38</sup> „W tej chorobie trzema dniami przed śmiercią była całą noc na gorącym rozmyślaniu”. Zob. ibidem.

pragnieniem zjednoczenia z Chrystusem w Komunii św.<sup>39</sup>, dziękczynieniem (zwłaszcza za łaskę zachowania w wierze katolickiej)<sup>40</sup>, aktem przeprosin za popełnione przewinienia, udzielaniem ostatnich pouczeń i przyjęciem sakramentu namaszczenia<sup>41</sup>. Żywotopisarz zanotował dokładny czas i datę odejścia oraz właściwą – bynajmniej nie naturalną – przyczynę zgonu, bardziej odpowiadającą wizerunkowi oblubienicy Chrystusa, ponoszącej śmierć z miłości do Niego<sup>42</sup>. W konkluzji żywota zamieszczono krótką informację na temat literackiej spuścizny Świętej<sup>43</sup>, darów łaski (proroctwa, rozeznawania duchów, uzdrawiania)<sup>44</sup> i pośmiertnych cudów. Niezwykłość życia i dokonań bohaterki stanowi potwierdzenie etymologii jej imienia: Teresa – „cudowna”<sup>45</sup>, przywołanej w inicjalnych partiach żywota.

W poprzedzającej edycję II części *Ozdoby Karmelu* przedmowy do czytelnika autor zaznajamia odbiorcę z podstawowymi zasadami życia reprezentowanego przez siebie zakonu. Zamyka się ono pomiędzy dwoma biegunami: nieustanną kontemplacją i aktywnością<sup>46</sup>, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z faktu przebywania

<sup>39</sup> „O Panie mój! Oblubieńcze mój! Przyszła godzina pożądana! (...) już czas, abym Ciebie widziała, i z Tobą wzajem się cieszyła”. Zob. ibidem.

<sup>40</sup> „Przytem dziękowała P. Bogu, że była Kościoła jego córka, i w wierze ś. katolickiej umierała”. Zob. ibidem. .

<sup>41</sup> Prosiła przytem odpuszczenia grzechów od P. Boga i od sióstr, których wprzód przez miłość Boską prosiła, aby z wszelką pilnością regułą zakonną zachowywały”. Zob. ibidem.

<sup>42</sup> „A w nocy o 9 godzinie oddała ducha swego w ręce Twórcy swemu, we czwartek R.P. 1582.(...) ukazała się pewnemu zakonnikowi, powiadając: Jam dla inszej przyczyny nie umarła, tylko iż przypadło na mnie w sercu tak gorące, albo raczej pałające miłości Bożej zapalenie, iż go przyrodzenie strzymać i wytrwać nie mogło”. Zob. ibidem, s. 267.

<sup>43</sup> „(...) jako to dar mądrości Niebieskiej (...), wiele nauk i ksiąg pożytecznych bardzo, napisanych zostawiła”. Zob. ibidem, s. 268.

<sup>44</sup> „Dar proroctwa, którym przyszłe rzeczy przepowiadała. Dar uzdrawiania chorób, których bardzo wiele zleczyła (...). Dar rozeznawania dobrego ducha od złego i prawdziwej bogomyślności od fałszywej”. Zob. ibidem.

<sup>45</sup> „Za co niech będzie Bogu, jako cudownemu w Świętych swoich, a osobliwie w tej tak wielkiej Świętej, nie tylko imieniem, lecz rzeczą cudownej, po wszystkie wieki części chwala. Amen”. Zob. ibidem, s. 269.

<sup>46</sup> „Najpierwszy zakonu naszego koniec jest, niebieskich rzeczy rozmyślanie, którego dostępujemy i nabywamy rozmyślając w Prawie Boskim we dnie i w nocy. Drugi zaś koniec jest akcją, albo czynieniem, które (...) z bogomyślności pochodzi (...). Nasi fundatorowie, do kontemplacji, akcją także przyłączyli, która z tej pochodzi i spływa na dobro bliźniego, zasługi przyczynia, bardziej aniżeli inne uczynki. Zob. *Ozdoba Karmelu* ... op. cit. (brak paginacji).

w ścisłej klauzurze. Poza przestrzeganiem trzech rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, do istotnych wyróżników karmeli-  
tańskiego stylu życia zalicza się praktykę umartwienia, realizowanego  
na rozmaite sposoby: zamieszkiwanie w osobnych celach bez możli-  
wości odwiedzania się<sup>47</sup>, post w wyznaczonych okresach<sup>48</sup>, całkowitą  
abstynencją od pokarmów mięsnych<sup>49</sup>, zachowywanie milczenia  
kanonicznego<sup>50</sup>, stosowanie dyscypliny, chodzenie boso, odmawianie  
jutrzni o północy, znoszenie niewygód w czasie spoczynku, praktykę  
dobrowolnej ascezy w innych formach<sup>51</sup>. Tak wypracowany model eg-  
zystencji przypisuje hagiograf reformatorskiej działalności św. Teresy,  
inspirowanej natchnieniem Bożym<sup>52</sup> i – podobnie jak w analizowa-  
nym wyżej przekazie – zestawionej z antymonastyczną aktywnością  
Lutra<sup>53</sup>. Podstawowe informacje biograficzne (zasadniczo pokrywające  
się z faktami przywołanymi w *Żywotach* Skargi) poprzedza obszerny  
wywód genealogiczny. Wybór życia zakonnego oraz widoczne postępy  
w realizacji powołania – mimo rozmaitych przeciwności – uznaje autor

<sup>47</sup> „(...) niech z osobna wszyscy mieszkają, w celach swoich (...) nie mogą się wzajemnie nawiedzać w celach albo po ogrodzie”. Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>48</sup> „(...) post każdego dnia wyjąwszy niedzielę, obserwować będziecie, od Podwyższenia Krzyża S. aż do dnia Zmartwychwstania Pańskiego, chyba żeby choroba albo słabość ciała, albo jaka inna słuszna przyczyna pościć nie pozwoliła, bo potrzeba prawu nie podlega”. Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>49</sup> „Trzeci punkt, od jedzenia mięsa wstrzymać się będziecie, którego chyba na poratowanie sił chorobą zesłabionych zażywać się pozwala”. Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>50</sup> Czwarty punkt. Postanawiamy, abyście po odprawionej Kompletie, milczenie zachowali, aż do zmówienia Prymy, następującego dnia, inszego zaś czasu, lubo nie będzie takiej milczenia obserwacji, z pilnością jednak wielomówstwa wystrzegać się będziecie; skąd pokazuje się, że przez ośm godzin, od niemówienia do nikogo (...) każą się nam wstrzymać (...).” Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>51</sup> „Przez trzy dni w tydzień dyscyplinę czynić, boso chodzić, Jutrznia o północy, na łóżku twardym sypiać, którego szerokość dwie deszczki, na nim dwa albo trzy koce, tunika wełniana, oprócz chorych i słabych. I innego także dobrowolnego umartwienia, jako to włosienic ostrych, łańcuszków żelaznych i tym podobnych, które naturze są przeciwne i straszne (...). Te to są oręża żołnierzy naszych, którymi tak wielu godnych i sławnych zakonników i zakonnic Zakonu naszego karmelińskiego (...) świętobliwości nabyli, i nieba przez gwałt, śmielemu dobyli”. Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>52</sup> „To nasze Karmelu odnowienie, przez S. matkę naszą Teresę, od P. Jezusa, wyrokiem Boskim było opowiedziane i objawione, nie tylko Karmelitom, ale i innym”. Zob. ibidem (brak paginacji).

<sup>53</sup> „ (...) Pan Bóg tę S. pannę, tak wielom reformowanego Karmelu zakonnikom i zakonnicom dał jakoby za wodza, przeciwko Lutrowi, Kościołowi Ś. rebelizującemu (...). Zob. ibidem, s. 3.

za potwierdzenie zasadności poczynionych przez Teresę wyborów i spełnienie prognostyku rozpowszechnionego wśród mieszanek klasztoru w Avili<sup>54</sup>. Katalog cnót przypisywanych bohaterce zostaje poddany starannej klasyfikacji zgodnie z porządkiem katechizmowym: roztropność (okazywana w sprawach wielkich i mniej znaczących), sprawiedliwość (oddawana wszystkim bez wyjątku, stosownie do wieku), wstrzemięźliwość (w codziennym postępowaniu), męstwo (w realizacji trudnych zadań)<sup>55</sup>. Przejawem głębokiej wiary, manifestującej się od czasów dzieciństwa, miała być próba ucieczki z domu, motywowana pragnieniem śmierci męczeńskiej w krajach pogańskich<sup>56</sup>. „Stateczna nadzieja” umożliwiła zachowanie wewnętrznego spokoju w momentach doświadczania szatańskich pokus i przeszkód ze strony ludzi<sup>57</sup>. Miłość Boga znajdowała ujście w praktykach pobożności, uczucie względem bliźniego – w trosce o ich zbawienie i potrzeby doczesne oraz podejmowanych w ich intencjach aktach umartwienia<sup>58</sup>. Wśród innych eksponowanych przez autora wartości warto wymienić inne, przytaczane w kontekście zdarzeń z udziałem bohaterki, współtworzące obraz idealnej zakonnicy:

Wstrzemięźliwość w niej dziwna nader była, kiedy od wszelkich potrzebnych nawet wygod oddalając się cieszyła się, gdy często (...)

<sup>54</sup> „Przyjawszy habit świętego zakonu naszego, rok nowicjatu z wielką ducha gorącością skończyła, wielkie w cnotach świętych postęпки i znaki przyszłej świętobliwości pokazując. Przywodzi się na pamięć jeden prognostyk niby prorocki, o którym panny owe zakonne powiadały (...), że będzie w tym klasztorze zakonnica, prawdziwie święta, i mieniem Teresa, co skutek potwierdził. Zob. ibidem, s. 5.

<sup>55</sup> „Roztropności w tak wielkich potrzebach i sprawach nieporównanej, sprawiedliwości, aby oddać każdemu (...) starszym weneracją, równym łatwość, młodszym łaskawość świadczyła. Wstrzemięźliwości osobliwej i wszędzie z skromnością interesa swoje odprawowała, ciało duchowi poddając męstwo w niej wielkie było, gdy się narzeczy trudne odważnie rezolwowała i wszystko wspaniale odprawowała”. Zob. ibidem, s. 9.

<sup>56</sup> „Wiara jej żywa była, kiedy jeszcze w dzieciństwie umyśliła pójść do ziemi niewiernych i krajów pogańskich, aby za wiarę świętą krew niewinną wylała i męczeństwo poniosła”. Zob. ibidem.

<sup>57</sup> Nadzieja jej zawsze była stateczna, i tak w Panu Bogu ufność jej wielka była, że w pośród prześladowania ludzkiego i w wszelkich szatańskich impetycjach nieporuszona była”. Zob. ibidem.

<sup>58</sup> „Jak zaś w niej wielką była miłość ku Bogu, dała tego próbę na sobie, kiedy często mawiała: *Znośniejszaby na mnie rzecz była widzieć w chwale (...) wielu świętych pierwszych ode mnie, aleby mi nie było miło widzieć pierwszych w miłości Pana Boga nade mnie*. Dla której tak gorącej Pana Boga miłości bliźnich także osobliwie kochała, za ich zbawienie i potrzeby, modlitwy i umartwienia ustawiczne czyniła i cierpiała”. Zob. ibidem, s. 34.

w podrózach na fundacje nic do posilenia ciała dostać nie mogła. Rezygnacja i zgadzanie się z wolą Bożą (...), przez którą w najcięższych przygodach nigdy sturbowana nie była. W każdej akcji (...) szczerowość się rzetelna wyrażała. Skromność i układność niezwykła w niej znajdowała się, która na nią patrzących niezmiernie budowała (...). Milczenie z tak wielką ostrością chowała, że (..) w drodze jadąca na fundacje w zwyczajne godziny nic do sióstr nie mówiąc zachowała, i woźniców do niego naprowadzała i żeby nie gadali, płaciła. Zakonnej obserwancyi, która sama szczepiła, tak pilnowała, (...) żeby w niczym uszczerbku najmniejszego nie ponosiła (...); do niej słowem i przykładem napominała (...), a nawet po śmierci, pokazując się, niektóre defekta i niedoskonałości strofowała<sup>59</sup>.

Aktywność fundacyjna św. Teresy, zasygnalizowana w *Przewodzie* autora z wykorzystaniem metaforyki florystycznej („Kwitnie Karmel, podrasta w lilie i różę/ Jaki frukt wkrótce wyda, świadczy kwiat w odorze”)<sup>60</sup> stanowi przedmiot szczegółowego omówienia, z uwzględnieniem konkretnych miejsc, okoliczności i osób. Sylwetka reformatorki klasztorów charakteryzowana jest poprzez pryzmat cech predestynujących ją do pełnienia wyznaczonych zadań, jak odwaga („żadnej nie lękając się pracy, żadnego niebezpieczeństwa”)<sup>61</sup>, konsekwencja w działaniu mimo trudności („Nie mając żadnej ludzkiej pomocy, i owszem przeciwności wielkie ponosząc”)<sup>62</sup>, upór i umiejętność argumentowania<sup>63</sup>. Często przywoływana postawa wiary i ufności w pomoc Bożą umożliwia bohaterce osiąganie zamierzonych celów<sup>64</sup>. Podsumowując życie i dokonania Teresy autor posługuje się charakterystyczną dla potrydenckiej hagiografii poetyką laudacji, wyliczając kolejne dowody jej wyjątkowości:

Ta jest wysoka owa Panna i Matka Teresa, tak wielu przywilejami i darami wstawiona; bo jest osobliwą matriarchinią zakonnic i zakonników Zakonu Najświętszej Panny Maryi z góry Karmelu, odnowicielką duchem prorockim obdarzona z samego imienia cudowna, do ścisłych z Bogiem rozmów i zachwycenia przypuszczona, przykład cierpliwości

<sup>59</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>60</sup> Ibidem (brak paginacji).

<sup>61</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> „(...) jedzie Teresa Święta na fundacyą, której przeciwnego znajduje gubernatora, ale go i prośbami, i mocnymi racjami tak nakłoniła, że jej dał pozwolenie fundowania klasztoru (...). Zob. ibidem, s. 19.

<sup>64</sup> „(...) a gdy bardzo była chora (...), dodawał jej serca sam Chrystus, mówiąc do niej: *Czegoż się boisz, kiedyżem ja nie był przy tobie. Ten ja jestem, który byłem, nie przedstawiajże od czynienia tych fundacyi!*”. Zob. ibidem, s. 20.

i wysokiej czystości. (...) między Doktorów policzona, wolą męczennica, dla gwałtownej miłości Pana Boga umarła. Gwoździem Męki z Chrystusem zrękowana (...) od anioła na sercu przebita i zraniona (...). Często światłością a nieba otoczona (...), której imię i do niej nabożeństwo po całym się świecie rozniosło.

Wpisana w wyżej analizowane teksty postać św. Teresy od Jezusa ześrodkowuje w sobie najważniejsze wyznaczniki doskonałości zakonnej w duchu ustaleń trydenckich. Kreacja bohaterki, odnajdującej sens powołania życiowego w ramach struktur klasztoru, rzeczniczki zachowywania dawnej obserw, aktywnej na polu działalności odnowicielskiej i konsekwentnej w przestrzeganiu zakonnych przepisów, z pewnością odgrywała znaczącą rolę animacyjną w kształtowaniu postaw odbiorczych. Działająca w rzeczywistości skomplikowanej dziejowo i ideologicznie, św. Teresa od Jezusa przyczyniła się do przywrócenia – jak przekonują autorzy jej biografii – właściwego wymiaru życia konsekrowanego.

**Słowa kluczowe:** Teresa od Jezusa, hagiografia, życie zakonne, wzorzec osobowy.

## Bibliografia:

1. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV (1511-1870), układ i opr. A. Baron, H. Pietras SJ, Kraków 2005.
2. Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*, przekł. M. Cytowska, Wrocław 1992.
3. Franciszek de Ribery: *Żywot s. Teresy Zakonu Karmelitów i Karmelitanek Bosych, fundatorki. Przez Sebastiana Nuceriną, ... z włoskiego na polskie przełożony y skrocony*, Kraków 1608, Poznań 1638, Kraków 1664.
4. Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 5, Kraków 2005.
5. *Gloria s. Ignatii Societatis Iesu fundatoris...*; *s. Francisci Xaverii, ejis socij et spiritualis filij ...*, a *s. Teresia, varijs modis vulgata...* Cracoviae 1622, Vilnae 1624.
6. *Krotkie zebranie świątobliwych żywotów s. Isidora Rolnika...*, *s. Ignacego Loyole ...*, *s. Franciszka Xawiera...*, *s. Teresy fundatorki oo. carmelitow bosych panien tego Zakonu...*, Jarosław 1622, Poznań 1622.
7. *Księgi duchowne świętej Matki Teresy od Pana Jezusa ... z włoskiego na polskie ...*, t. I – Kraków 1664, t. II – Kraków 1665.
8. Laven M., *Dziewice weneckie*, przekł. A. Szymański, Warszawa 2005.
9. *Ozdoba Karmelu zakonnego w splendorach świętych y życia doskonałością znaczniejszych karmelitów i karmalitanek... niegdyś łacińskim językiem przez ...Oyca Filippa od Troycy Przenaysw:... pokazana, teraz zaś Swiatu Polskiemu na publiczny pobożnie ciekawych Dusz Widok... wydana...*, Kraków 1746.

10. *Splendory seraphiczne, świątobliwego życia i cnot, Matki reformowanego Karmelu, Teresy s., różnych authorów dowcipnym iaśniejące piorem; teraz w iednę księgę zebrane pracą, y na zachęcenie serc ludzkich do nabożeństwa ku tey seraphicznejey pannie*, Kraków 1701.
11. Witkowska A., Nastalska J., *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, Lublin 2007.
12. Wróbel E. E., *Życie religijne i zakonne w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] A. Ruszała (red.), *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605-2005)*, Kraków 2005.
13. *Wybrane księgi symboliczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, przekł. A. Wantuła, W. Niemczyk, Warszawa 1980.